Nr 113a. Dnia 10 maja. Czwartek. Dnia 28 kwietnia (10 maja) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-tej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

KALENDARZ

Na dzień 10-ty maja (czwartek): św. Izydora Oracza i Antonina Biskupa.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Łodzi. (Godz. 1-sza z południa). — Ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego urzędników drogi żelaznej nadwiślańskiej. (Kancelarja zarządu, godz. 6-ta wieczorem).

Widowiska: Teatr wielki: „Pan Twardowski".— Teatr rozmaitości: „Helena de la Seiglière". — Teatr mały: „Żołnierz królowej Madagaskaru". — (Godz. 7 i pół wieczorem).

Przysięga czy przyrzeczenie?

Londyn dnia 4-go maja.

Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin rozstrzygnęły się losy billu Gladstone'a o zastąpieniu przysięgi poselskiej honorowem przyrzeczeniem w razie, jeżeli deputowany nie wierzy w Boga. Przebieg tego pamiętnego posiedzenia, którego wątpliwy do ostatniej chwili rezultat istnej nabawiał gorączki zimnych synów Albjonu, był następujący.

Na początku posiedzenia Newdegate, który świeżo przegrał wydany Bradlaughowi proces o ateizm i skazany został na grzywnę 5000 funtów szterlingów za nieusprawiedliwione naruszenie spokojności Bradlaugha—interpeluje, czy po przyjęciu prawa słynnemu ateiście wolnem byłoby złożyć przysięgę, gdyby podobało mu się przenieść takową nad proste przyrzeczenie?

Jeneralny prokurator państwa sir H. James uspakaja dep. Newdegate, że nowy bill nie zmienia w tej mierze przepisów obowiązujących i że Bradlaugh, jako ateista, musiałby ograniczyć się na „bezwyznaniowem" przyrzeczeniu.

Newdegate uskarża się przed izbą, że najwyższy lord-sędzia Anglji zmusił go do zaopatrzenia sakiewki Bradlaugha w sumę 5000 funtów szterlingów, twierdząc, iż krok jego był niemoralnym; mówca zaklina się, iż pobudki, które skłoniły go do wytoczenia procesu ateiście, były najczystsze — te same, które skłaniają go w tej chwili do wystąpienia przeciw billowi.

Sir Henry James oświadcza, że bill nie został wniesiony po to, ażeby przyjść z pomocą Bradlaughowi, ale celem rozwiązania ogólnego pytania; chodzi o uznanie zasady wolności przekonania; kto pragnie zapobiedz znieważeniu istoty przysięgi, powinien głosować za billem.

Dwunastu mówców wygłasza gwałtowne mowy przeciw billowi, Göschen przemawia za nim i wykazuje, że sprawa godności religijnej ucierpiałaby na jego odrzuceniu. Przez łączenie religji z widokami politycznych stronnictw tysiące ludzi popchnie się w ramiona Bradlaughów.

Sir Stafford Northcote, szef parlamentarny torysów, wykazuje, że tu nie chodzi o widoki stronnictwa, ale o jedno z najpodnioślejszych pytań, jakie od długiego szeregu lat stanęło przed obliczem izby. Mówiąc ciągle, iż rząd broni wolności religijnej; bill dzisiejszy dowodzi, iż rząd podaje raczej dłoń pomocy—bezreligijności. Gdyby bill został przyjęty, zwyciężyłby ateizm. Mówca zwraca się przeto ku wszystkim, którzy uznają jeszcze potęgę Wszechmocnego i modlą się do nieba, aby — odepchnąwszy na bok względy stronnictwa — spełnili obowiązek, który na nich nakłada sumienie, obowiązek utrzymania religji i niedopuszczenia, aby parlament stał się areną turniejową bluźnierców.

Minister wojny, markiz of Hartington, zastrzega się raz jeszcze imieniem rządu przeciw posądzeniu, jakoby bill został wniesiony celem ułatwienia wstępu do izby Bradlaughowi, jakkowiek przyznaje, że sprawa deputowanego z Northamptom wniesienie jego przyśpieszyła. Argumenta, których używa opozycja przeciw dopuszczeniu do izby niedowiarków, są też same, które podnoszono, gdy chodziło o przypuszczenie do niej żydów i katolików.

„Kwestja nie toczy się wcale — mówił szlachetny markiz — o względną wartość rozmaitych form wiary lub niewiary. Petycje, wniesione do izby, o których genezie nie chcę tutaj mówić — żądają bezwzględnego uznania Boga, jako niezbędnego warunku kwalifikacji na członka parlamentu. Nie sądzę, ażeby kraj mógł przyjąć takie prawo. Uważam, że dzisiejsze używanie przysięgi za próbę religijności jest nietylko nierozumnem, ale i niesmacznem. Pragniemy dać krajowi prawo, które święte słowa ustrzeże od profanacji a religję od upadlającego związku z polityką partji. Stoimy na gruncie owych zasad wolności sumienia, o które w dawnych czasach najwykształceńsi, najszlachetniejsi a przytem i nienajmniej pobożni przodkowie nasi bohatersko walczyli".

Teraz przystępuje izba do głosowania. W pół godziny po odebraniu wotów kontrolerowie zbliżają się do prezesa izby, wręczając mu listę, z której dostojny mąż ten ogłasza wynik. Za billem oddano głosów 289, przeciw 292.

Po prawej stronie izby, kędy zasiadają konserwatyści wraz z irlandczykami, podnosi się nieopisana wrzawa zachwytu; podobnie głośnych i burzliwych objawów jego nie pamiętają kroniki sztywnego parlamentu Wielkiej Brytanji. Kapelusze lecą w górę, deputowani padają sobie w ramiona, inni skaczą na ławy, powiewają chustkami i krzyczą do ochrypnięcia...

Nareszcie następuje cisza...

I „Gladstone! Gladstone!" odzywa się nagle powszechny okrzyk, jakby za danem hasłem. — „Co mówi Gladstone?"

Sędziwy patrjarcha liberalizmu angielskiego podczas głosowania zajęty był pisaniem listu. Gdy ogłoszono tragiczny dla niego wypadek, nie drgnął ani jednym muszkułem twarzy lub ręki... Pisał dalej zaczęty list, jak gdyby żadna burza nad jego skronią nie przewiała. Widać, że umie zapasy z burzą wytrzymywać, jak legendowy Lear Szekspira.

Na wołania ze wszystkich stron izby powstaje nareszcie Gladstone od listu i spokojnym głosem oświadcza, „że niema nic do oświadczenia".

Prezes izby zamierza wziąć pod obrady następujący przedmiot porządku dziennego. Ale cóż znowu?... Izba ani chce słyszeć o dalszych obradach po takiej łaźni, jaką przebyła.

Jest godzina druga po północy...

Ale to wczesna pora dla parlamentu angielskiego, który zwykł kończyć posiedzenia swoje około czwartej nad ranem...

Dziś wszakże dzień wyjątkowy — szlachetni gentlemeni opuszczają w pośpiechu Westminster, aby obudzić Albion radośną wieścią — o zwycięztwie Boga.

el. ka.

Budżet m. Warszawy dziś i przed laty dziesięciu.

Z dniem 13-ym maja nastąpi zamknięcie budżetu miejskiego za rok 1882 gi— poczem wchodzi w wykonanie budżet ułożony na rok 1883-ci.

W swoim czasie podawaliśmy porównanie obu tych budżetów, które wszakże nie dało nam miary rozwoju i postępu, jakie miasto pod względem finansowym w pewnych perjodach uczyniło.

Iżby jednak wyrobić sobie jasne pojęcie o tym po-

CMENTARZ ŚWIĘTOKRZYSKI.

Po zniesieniu przed dziesięcioma laty katakumb oskrzydlających kościołek św. Barbary na Koszykach, nagrobne ich płyty pomieszczone zostały po obu stronach w murze cmentarza.

Składane w wspomnionych katakumbach ciała sięgały, najwcześniejszą datą r. 1780-go. Obok wielu nieznanych osobistości znajduje się kilka złączonych ważniejszemi z naszą przeszłością wspomnieniami. Ponieważ czas i wpływy atmosferyczne ujemnie na te pamiątki oddziaływają, nastręcza się przeto myśl ochronienia ich w przyszłości od zagłady po wzniesieniu świątyni, pod którą obecnie zakładają się fundamenta.

Przeniesienie płyt do bocznej nawy po starannem ich odnowieniu byłoby dla tych szczątków właściwem schronieniem i niejako oddaniem hołdu pamięci zmarłych, a pomiędzy nimi, zasłużonych osobistości...

Oto znaczniejsze z przeszłością naszego kraju złączone imiona.

Józef **Lipiński**, za Księstwa Warszawskiego sekretarz izby edukacyjnej, czynny w założeniu Towarzystwa dobroczynności, przyjaciel Stanisława i Ignacego Potockich, tłomacz „Bukolik" Wirgiljusza i autor kilku dzieł z zakresu pedagogiki, zmarły dnia 23-go września r. 1828-go.

Michał **Sokolnicki**, jeden z najznakomitszych jenerałów za wojen napoleońskich, członek akademji paryskiej w instytucie narodowym, za cesarza Aleksandra I-go jenerał dywizji wojsk polskich, podczas defilady których na Saskim placu, uderzony wypadkowo koniem ułana, zakończył życie w r. 1817-ym. Stawionego przed sądem acz mimowolnego sprawcę śmierci, obronił świetną mową Ludwik Osiński. Zasługi Sokolnickiego streszcza następujący nagrobny napis: „Światłem, cnotą i męstwem znakomity, jak ojczyźnie służyć, potomnym przykład pozostawił".

Izabela **Małachowska**, małżonka Jacka Małachowskiego, przedostatniego wielkiego kanclerza koronnego, zmarła w r. 1804-ym.

Kajetan **Muratowicz**, kanonik katedry smoleńskiej, kapelan dworu Stanisława Augusta, zmarł w r. 1790-ym.

Michał **Bergonzoni**, włoch, zasłużony lekarz polski, który pierwszy wraz z drem Gagatkiewiczem i innymi wykładał dla młodzieży kurs nauk medycznych i pierwszy zaprowadził w b. wojsku polskiem służbę lekarską. Bergonzoni był członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk i do końca życia przewodniczył wydziałowi lekarskiemu w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności. Skromny na kamieniu napis zawiera tylko jego imię i nazwisko, wyryta wszelako pod nim laska owinięta wężem (godło lekarzy), upewnia, iż tu prochy tego zasłużonego medyka spoczęły. Zmarł w r. 1819-ym.

Grzegórz **Zacharyaszewicz**, biskup koryceński, sufragan łowicki, opat hebdowski, członek warszawskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, rejent kancelarji przy prymasie Ostrowskim, za arcybiskupstwa Raczyńskiego, vice-administrator archidjecezji warszawskiej, ważne dla kraju i kościoła położył zasługi. Wydane z druku jego kazania i mowa na pogrzebie słynnego pijara ks. Stanisława Konarskiego stawią go w rzędzie pierwszych krasomówców naszego kościoła. Zmarł w r. 1814-ym.

Gabrjel **Wodzyński**, biskup smoleński, gorliwy obrońca praw kościelnych. Przy nim był koadjutorem historyk Adam Naruszewicz. „Dla obalenia pospolitego wówczas przesądu—pisze o nim Bartoszewicz—iż ludzie nie chcieli chować się za miastem, polecił testamentem, iżby go pochowano na cmentarzu świętokrzyskim." Żałobny kondukt prowadził Naruszewicz. Zmarł w r. 1788-ym.

Rajmund Szeliga **Magier**, zmarły w r. 1797-ym, może ojciec lub przynajmniej członek rodziny zasłużonego fizyka i meteorologa Antoniego Magiera.

Oto poczet wybitniejszych imion, których pamięć należałoby utrwalić, dopóki czas i tych skromnych nie strawi pamiątek; dziś bowiem niektóre, choć na kamieniu ryte napisy z trudnością dają się już odczytać.

Czytając te epitafia z któremi poważne a niekiedy i bolesne wiążą się wspomnienia natrafiliśmy i na taki, próżność cechujący napis: „Adolf de Boscamp Lasopolski, *szambelanic* Jego Król. Mci, żył *miesięcy 6...*

Ad. Gr.

stępie, zamierzamy porównać budżet m. Warszawy z przed lat dziesięciu, tj. z roku 1873-go, z tegorocznym budżetem.

W owej epoce kasa miejska rozporządzała funduszami wynoszącemi rs. 1,554,600 kop. 97, lecz przy takiej sumie obrotu rzeczywiste dochody miasta wynosiły tylko rs. 941,088 kop. 4, a resztę stanowiły subwencje dochodzące wówczas do sumy rs. 459,893 kop. 63, oraz zwroty kapitałów, pożyczki itp. dochody.

Ogólna suma rozchodów wynosiła rs. 1,533,560 kop. 73, a w tej cyfrze wydatki ciążące na specjalnych dochodach miejskich stanowiły rs. 985,047 kop. 76.

Tym więc sposobem, gdyby nie subwencje znacznie wyższe od wypłacanych obecnie miastu, wydatki przewyższyłyby dochód o rs. 43,955 kop. 72.

Porównywając obydwa budżety znajdujemy, iż w ciągu dziesięciu lat dochody podniosły się o rs. 1,010,509 kop. 78, co dało możność magistratowi nietylko pokrywać remanentami czynione poprzednio wyższe nad dochód wydatki, ale zarazem pomimo zmniejszenia subwencji o rs. 210,718 kop. 63, podnieść rubrykę wydatków o rs. 915,915 kop. 57.

Powyższe rezultaty cyfrowe najlepiej świadczą o rozwoju finansów miejskich, wypływającym poczęści z samego wzrostu miasta.

Warto jest rozważyć bliżej, jakie czynniki na wzrost funduszów kasy miejskiej się złożyły.

Łatwo je znajdziemy, porównywając szczegółowo pozycje budżetów, o których mówimy.

Najpoważniejszem źródłem pod tym względem są właściciele domów, którzy podnosząc z pomocą komornego dochody kamienic zwiększyli sumę podatków o rs. 532,723 kop. 15, dalej sam wzrost ludności, z którym w formie różnych opłat przybyło rs. 272,264.

Przemysłowcy stosunkowo o niewiele kasę miejską wsparli, gdyż w przeciągu lat dziesięciu różnica dochodu od nich płynącego wynosi rs. 81,100.

Majątek miasta procentuje się obecnie o rs. 28,715 kop. 10 więcej niż w roku 1873-im, wreszcie zakłady przez miasto utrzymywane, jakoto: wodociągi, bydłobójnie dają przewyżki rs. 59,430 kop. 41— reszta pochodzi z pozycyj drobniejszych, mniej dla czytelnika ciekawych.

Podobne porównanie szczegółowe pozycyj budżetowych w rubryce wydatków da nam znowu nowy komentarz o stanie i kierunku gospodarstwa miejskiego.

Rozglądając się w sumach rozchodów, spostrzeżemy, iż ciężary i długi wymagające spłaty a również koszta utrzymania władz i instytucyj państwowych i miejskich w ciągu tych lat dziesięciu podniosły się pierwsze przeszło o 73 tysiące, a drugie prawie o 9,000 rs.

Dalej spostrzegamy, iż grosz publiczny zaoszczędzony na wydatkach lub ze wzrostu dochodów pochodzący użyty został albo na cele zasługujące na poparcie, jak utrzymanie szkół i zakładów dobroczynnych, które obecnie więcej o 50,000 rs. otrzymują w formie subsydjum, albo też na upiększenie miasta, odpowiednie utrzymanie w czystości i porządku ulic, bruków, kanałów, ogrodów, skwerów itp. własności miejskich, na co wydawanem jest obecnie przeszło 200,000 rs. więcej niż w roku 1873-m.

Wzrost gospodarstwa miejskiego w ciągu tych lat dziesięciu przedstawia się zatem wcale pomyślnie.

W. Z.

„Losy wdowie“.

Kwestja nadużyć kolektorskich, poruszona przez nas niedawno, nie zdaje się jeszcze wyczerpaną...

Obecnie otrzymaliśmy od jednego z czytelników wyjaśnienie, rzucające na tę sprawę pewne światło.

Urząd loterji nie wydaje żadnemu kolektorowi więcej losów nad 200, za które każdy kolektor obowiązany jest składać kaucję, znaczna zaś liczba losów rozdziela się pomiędzy biedne wdowy, po 10, 15, 20 lub 30, ażeby z ich rozprzedaży miały niejaką zapomogę.

Wdowy te nie mają kaucji, i rozporządzając zbyt małą liczbą losów nie mogą prowadzić kantoru, dozwolono im zatem oddawać swe losy kolektorom zamożniejszym. Ztąd powstała pomiędzy kolektorami nadzwyczajna konkurencja w zwerbowaniu dla siebie jak największej ilości takich losów wdowich. Obecnie np. tak się ułożyły stosunki, iż mamy w Warszawie kilku kolektorów i kolektorek, którzy rozporządzają bardzo znaczną, po parę tysięcy wynoszącą, ilością losów!

Mając tak potężne środki działania, ci kolektorzy są, że się tak po handlowemu wyrazimy „panami placu"; jeżeli tylko połowę losów posiadanych zechcą sprzedawać do klas pierwszych, to już się osłonią przed publicznością od zarzutu, że u nich losów do pierwszych klas nie dostanie, a resztą mogą swobodnie robić spekulacje niedozwolone, które w poprzednim naszym artykule wyliczyliśmy.

W mniej korzystnem położeniu znajdują się za to kolektorzy, którym się nie udało dostać losów wdowich. Mając niewielką liczbę losów, chociażby chcieli najsumienniej interes swój prowadzić, narażeni są na zarzuty. Mała bowiem liczba losów szybko się sprzeda i już ich potem w kantorze takiego kolektora dostać nie można, spada więc na niego niesłuszne podejrzenie, że się trudni wyzyskującą spekulacją.

Zdaniem naszego korespondenta do uporządkowania stosunków kolektorskich i usunięcia nadużyć przyczyniłoby się zatem wielce uregulowanie i sprowadzenie do właściwej normy konkurencji w nabywaniu „losów wdowich"; urząd loterji mógłby naprzykład postanowić, iż skoro żadnemu kolektorowi nie wolno mieć więcej nad 200 losów i każdy może ich mieć tyle tylko, za ile złożył kaucję, to i od wdów żadnemu niewolno przyjmować więcej nad taką ilość, jaką dla siebie posiada.

Byłby to środek rzeczywiście mogący złe złagodził, ale nie usunąć. Radykalnem lekarstwem na pewne spekulacje z losami mogłaby być tylko, jak już wspominaliśmy, zmiana planu dokonana w ten sposób, aby nabywcy losów do klas dalszych nie byli obowiązani płacić stawki za szanse, które już w klasach poprzednich stracili. Dodamy tutaj, że zmiana taka dopełnioną być może bez żadnego uszczerbku dla dochodów loteryjnych, bez zmniejszenia liczby i wysokości wygranych i bez znaczniejszej zmiany w cenie losów.

Należałoby tylko, aby plan ułożył ktoś obznajmiony z zasadami rachunkow prawdopodopieństwa i umiejący odpowiednio zastosować te zasady.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Reformy.** Zapowiadane w administracji dróg wiedeńskiej i bydgoskiej reformy stopniowo wprowadzane zostają. Z dniem 1-ym maja zniesiono wszystkie posady nadzorców drogowych. Wydział transportów zamieniony będzie na dwa wydziały: reklamacyjny i taryf. W niedługim też czasie nastąpi włączenie magazynów eksploatacji warsztatowego i znajdujących się na linji do wydziału gospodarczego. Również projektowaną jest reorganizacja kontroli warsztatowej. Co zaś do urzędników spadających z etatów, takowi wydaleni będą na prawach emerytów, w stosunku lat wysłużonych.

— **Pałac arcybiskupi** przy ulicy Miodowej niebawem przygotowany będzie na przyjazd JE. ks. arcybiskupa Popiela. JE. zajmie mieszkznie, w którem dotychczas przebywał ks. administrator Sotkiewicz, oraz część lokalu zajmowanego przez superintendenta kościołów ewangielicko-augsburskich w Królestwie, pastora Everta.

— **Na ulicy Kapitulnej** rozpoczęto układać granitowe rynsztoki i przerabiać bruki i chodniki. Przejazd z tego powodu przez tę ulicę zamknięto.

— **W posesji** schronienia paralityków przy ulicy Nowowiejskiej, wzniesiono trzypiętrowy dom, który pomieści oddziały tegoż schronienia, oraz prywatne lokale dla nieuleczalnych chorych. Budynek będzie skończony w jesieni r. b.

— **Na rogu ulicy** Kaliksta i Nowowiejskiej, wprost wału miejskiego, właściciel posesji nr 1754F (14) oznaczonej wybudował co najmniej oryginalny dom. Oto w tej dzielnicy nie posiadającej ani bruków ani oświetlenia powstał dom pięciopiętrowy, mający formę narożnika o szerokości jednego okna! Co prawda, dom, choć podobny do wieży strażackiej, przedstawia się dość wdzięcznie, widok zaś z tarasu na wierzchu domu na pola i przyległe sady jest rzeczywiście malowniczy.

— **Stacja ratunkowa** na Solcu została już urządzoną. Na posterunku znajduje się nieustannie wykwalifikowany wioślarz, mający do rozporządzenia dwie łodzie, jedną dwuwiosłową i drugą czterowiosłową, zaopatrzone we wszelkie potrzebne narzędzia ratunkowe. W chwili niebezpieczeństwa na Wiśle strażnik alarmuje dzwonem stojącym u brzegu znajdujące się na rzece inne łódki oraz wywołuje tym sygnałem innych wioślarzy, znajdujących się w kancelarji inspektora rzecznego nieopodal stacji.

— **Szarwark miejski.** Od początku wiosny w dzielnicy łazienkowskiej miasta do robót ulicznych używane są szarwarki miejskie. Obowiązek szarwarku włożony jest na zarobkujących właścicieli koni, jednak prawie wszyscy dorożkarze uchylają się odeń wykupując się lub podstawiając za siebie najmowanych woźniców. Woźnice ci, najubożsi ludzie, pracują od świtu do nocy i są niepomiernie pracą przeciążeni. Oto np. po ukończeniu roboty około godziny 9-tej, muszą oni stawiać się na placu św. Aleksandra do kontroli, dokąd zdążają nieraz z ulicy Czerniakowskiej i oczekują godzinami. Trochę więcej względności dla tych biedaków.

— **Letnie mieszkania.** Zapowiedziana podwyżka ceny paszportów i wzrastająca zagranicą drożyzna, wywarły nie mały wpływ na powstrzymanie wyjazdów i osiedlenie się natomiast w letnich mieszkaniach w pobliżu Warszawy. Mokotów, Sielce, Wierzbno i inne willegiatury, leżące na południe od Warszawy, w r. b. zajęte podobno zostaną przez towarzystwo ze sfer zamożnych, które już obecnie skontraktowało większą część tamże znajdujących się lokalów. Szkoda jednak, iż miejscowości te, w skutek przybywania cegielni, stają się coraz mniej zdrowemi.

— **Drugi występ panny Józefiny Reszkówny** w partji Małgorzaty w „Fauście" odbył się wczoraj w warunkach o tyle jeszcze lepszych od pierwszego, że znakomita primadonna, pozbywszy się tej naturalnej wobec naszej publiczności obawy, którą zawsze uczuwają prawdziwe talenta, a od której wolne są tylko zarozumiałe mierności, śpiewała swobodniej i nieskrępowana już niczem, rozwijała całe bogactwo wspaniałego głosu i wszystkie zasoby wyższego artystycznego smaku. Wsłuchując się w szczegóły interpretacji panny Reszkówny, odnajduje się coraz bardziej zajmujące szczegóły w traktowaniu każdego oddzielnie frazesu i podziwia się artyzm, z jakim primadonna umie łączyć wymagania doskonałej dykcji ze sztuką wyzyskania wszystkich piękności swego głosu. Szczególniej drugi akt, a w nim kwartet, mogą służyć za przedmiot prawdziwego studjum: akcenta na frazesach padają tam zawsze na najpiękniejszej nucie, fermaty przedłużają najwdzięczniejsze tony ze skali głosowej artystki — a dzieje się to zawsze bez szkody rytmu, tempa lub naturalnej dykcji — zdaje się, że frazes nie mógł być inaczej powiedziany — słowem nic na tem nie stracił Gounod a zyskała śpiewaczka, której skarby wokalne przedstawiły się w najkorzystniejszem świetle. Publiczność z zapałem oklaskiwała primadonnę, która potrafiła więcej ją jeszcze zaciekawić do dalszych występów. Na te występy i my z niecierpliwością oczekujemy, przewidując obfite pole do spostrzeżeń nad talentem tak pięknym i tak dla nas sympatycznym. Sposobność czerpania tych spostrzeżeń ze sfery prawdziwej sztuki jest wogóle dla sprawozdawcy tak rzadką, że stanowi istotną rozkosz, niezrozumiałą tylko dla tych, którym się zdaje, że krytyka karmi się jedynie ujemnościami i niedoborami. Wczorajsze przedstawienie poszło dobrze, wyróżnił się w niem p. Seidemann artystycznem traktowaniem partji „Mefista".

— **Z teatru.** Dla nieposiadających abonamentowych biletów na przedstawienia z udziałem J. Reszkówny dobrą mamy wiadomość. Oto oprócz zapowiedzianych i rozkupionych już 12 przedstawień, primadonna da się słyszeć jeszcze sześć razy, niosąc ze swego talentu ofiarę na różne dobroczynne cele. Na widowiska te abonamentu nie będzie. Nie należy się przeto śpieszyć i wysokiemi cenami zbogacać zuchwałych handlarzy biletów.—Dziś w teatrze rozmaitości wznowioną będzie słynna komedja zmarłego niedawno G. Sandeau „Helena de la Seiglière". Rolę tytułową odtworzy po raz pierwszy p. Helena Chraszczewska.—Artystom operetki rozdano do nauki partje z nowej trzyaktowej operetty Ardana „Gilette de Narbonne." W główniejszych partjach wystąpią panie: Święcka i Zimajerowa, oraz pp. Dyliński, Misiewicz, Morozowicz i Rzecznik. Próby rozpocząć się mają po wznowieniu operetek: „Dziesięć cór na wydaniu" i „Gaduły" zapowiadanych od ćwierć wieku!

— **Wczorajszy wieczór** Towarzystwa muzycznego odznaczał się zręcznie ułożonym programem i... zwrotnikową iście temperaturą. Liczne zgromadzenie przypisać należy pojawieniu się na estradzie dwóch dawno niewidzianych ulubieńców publiczności S. Barcewicza i Wł. Szymanowskiego. Pierwszy grał skończenie, *en maitre*, drugi rozśmieszał szczerze słuchaczy właściwym sobie humorem. Chór z „Wieczornic" wykonany, jak program opiewa „na żądanie", zakończył ten „najgorętszy" z tegorocznych wieczorów Towarzystwa.

— **Do Bellevue** na sezon ogródkowy zjechać ma podobno część operetki lwowskiej. Artyści dramatu i komedji teatru skarbkowskiego udają się na sezon letni do Krynicy.

— **Cyrk na Ordynackiem** wykończany jest z gorączkowym pośpiechem. Tymczasowo pomieści on 2,500 osób, później dodaną być ma jeszcze galerja na 1,000 osób. Trupa p. Ciniselli zamierza dać pierwsze przedstawienie podczas Zielonych Świątek

i zabawić przez cały czas uroczystości koronacyjnych w Moskwie, gdzie znów w odrestaurowanym cyrku osiedla się p. Salamonsky.

— **Uwagę czytelników** zwracamy na umieszczony poniżej szczegółowy program wystawy koni, bydła, owiec, trzody chlewnej i drobiu w dniach 9-ym, 10-ym, 11-ym, 12-ym, 13-ym, 14-ym, 15-ym, 16-ym i 17-ym czerwca r. b. w Warszewię odbyć się mającej.

— **Totalizatory** (jak wiadomo naczynia dziwnego nabożeństwa) wymiecione zostały z pod trybun i galerji, pozostawione zaś tylko na torze obok wagi dla samych sportsmanów i takich co za nich uchodzić chcieli.

— **P. Mieczkowski** otrzymał zamówienie zdjęcia widoków koronacyjnych w Moskwie, dokąd się udaje.

— **Błonica** znowuż wystąpiła silnie na ulicach: Wspólnej i Marszałkowskiej.

— **Tożsamość osoby.** Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, iż kobieta, która przed kilkoma dniami odebrała sobie życie przez wyskoczenie z okna 2-go piętra na ulicy Wiejskiej, była Anna S. Samobójczyni liczyła zaledwie 20 lat życia. Przyczyną samobójstwa było niegodne uwiedzenie nieszczęśliwej...

— **Wypadki.** Na Prostej pod nrem 6 w młynie parowym Marcin H., spuszczając się windą, spadł ze znacznej wysokości i złamał rękę. — W warsztatach mechanicznych kolei wiedeńskiej Feliks S. przy przesuwaniu parowozu uległ zranieniu w głowę. — Na Marszałkowskiej Karol K., najechany przez wóz roboczy, złamał rękę i zranił się w głowę.

— **Na poddaszu.**

Poznali się na poddaszu przed piętnastu laty.

„On” był wówczas studentem uniwersytetu na wydziale matematycznym, „ona” czternastoletnia dziewczynka mieszkała w jednej izdebce ze starą matką i... już na chleb czarny zarabiała igiełką.

Student był również ubogi, miał jednak przyszłość przed sobą otwartą, kończył bowiem uniwersytet i żył ciągle w nadziei polepszenia sobie bytu...

Młoda sąsiadka była bardzo powabną, a że miała bystry umysł, sąsiad za zgodą matki udzielał dziewczęciu lekcje.

Tak upłynął rok czasu, staruszka-matka wycieńczona pracą i nieustanną troską o byt powszedni zmarła...

Umierała jednak spokojnie, bo sąsiad-student przyrzekł jej uczciwie zaopiekować się córką...

Młodzi pokochali się gorąco i przyrzekli sobie połączyć jaknajrychlej.

Tak prędko przecież upragniony związek nie mógł być do skutku przyprowadzony.

Potrzeba było wywalczyć jakieś stanowisko!...

Młody człowiek po skończeniu uniwersytetu, mając sobie udzieloną pomoc przez jednego z fabrykantów cukru, wyjechał za granicę, celem teoretycznego i praktycznego obznajmienia się z cukrownictwem...

Część zapomogi zostawił swej narzeczonej, która znalazła opiekę u poczciwych ludzi i dalej się kształciła, aby sprostać swemu narzeczonemu.

Tak przeszło lat cztery...

Przez cały ten czas młodzi pisywali do siebie co tydzień gorące listy.

Czas i oddalenie nie osłabiły gorących uczuć obojga...

Nareszcie nadeszła pożądana chwila, kiedy mogli się połączyć związkiem małżeńskim.

On dostał posadę dyrektora cukrowni w południowych gubernjach Cesarstwa.

Z dyrektora w krótkim bardzo przeciągu czasu stał się współwłaścicielem fabryki, której produkcja nadspodziewanie szybko wzrastała...

Po latach 10-ciu zawsze kochający się małżonkowie przybyli na wypoczynek paromiesięczny do Warszawy.

Pan *** mając już odłożony znaczny kapitał i pragnąc w przyszłości kształcić dzieci w Warszawie, postanowił kupić jakąś nieruchomość.

Potrzeba trafu, iż pierwsza oferta pochodziła od właściciela kamienicy, w której niegdyś oboje małżonkowie mieszkali na poddaszu i tam się poznali...

Pan *** nic nie mówiąc żonie po krótkim targu kamienicę nabył, a chcąc swojej ukochanej sprawić prawdziwą niespodziankę, namówił ją do zwiedzenia domu, pełnego dla nich wspomnień...

Weszli oboje wzruszeni na pamiętne poddasze...

Tutaj dopiero p. *** zawiadomił żonę, iż kamienicę nabył na własność.

Za wspólną zgodą małżonkowie postanowili obie izdebki raz na zawsze oddawać darmo, jedną biednej szwaczce, drugą niezamożnemu studentowi...

Szlachetne to postanowienie stało się już czynem dokonanym z dniem 1-ym kwietnia roku bieżącego.

— **Za ocean!**

Wczoraj przy odejściu jednego z pociągów rozegrała się na dworcu kolei wiedeńskiej dramatyczna scena.

Pani *** kobieta w sędziwym już wieku, rzewnie płacząc, padła na ręce otaczających ją osób zemdlona...

Powodem omdlenia była ciężka boleść i tęsknota za odjeżdżającą do Ameryki córką.

Dziewczę pędziło za ocean do narzeczonego, na długo, może na zawsze—biedna matka pozostała w domu sama, bez opieki...

— **Także wynalazek.**

Jeden z tutejszych majstrów stolarskich wynalazł rzecz małą ale..- wielce pożyteczną.

Oto pan *** skostruował okna zabezpieczające sługi przy myciu ich od upadku i stara się podobno o patent.

Gdyby choć jednę osobę ochronił pomysł pana *** od nieszczęścia, już praca jego byłaby pięknie uwieńczoną...

— **Prezentacja.**

— Pan Dziurkiewicz, adwokat.

— O panie, ja niemam przesądów... są uczciwi ludzie w każdym stanie!

— **Różnica.**

...Dobrze jest, gdy mówią wiele o mężczyźnie—źle gdy wiele mówią o kobiecie.-.

— **W łęczyckiem** spodziewają się w tym roku wielkiego urodzaju owoców, jeżeli tylko mrozy kwiatu nie zniszczą. Urodzaje zapowiadają się pomyślnie, chłody tylko, panujące podczas nocy, nie pozwalają na należyte rozwijanie się owsa i jęczmienia.

— **Spółka komandytowa pułtuska** rozpocząć ma wkrótce swoją działalność. Ustawa przełożona przez miejscowego rejenta na język urzędowy i ujęta w formę aktu nadała Spółce tytuł: „Kulikowski i spółka”.

— **Prezydent m. Łomży** stara się o wykopanie studni przy pomocy znanego hydrognosty naszego ks Gąsiorowskiego. Koszta poniosą łomżanie ze składek publicznych.

— **Spis jednodniowy.** W dniu wczorajszym odbył się w Płocku jednodniowy spis ludności. Rezultaty jeszcze niewiadome.

— **Izraelici kaliscy** wybrali na rabina swego p. Waksa Gertimera, przebywającego obecnie w Warszawie, a zajmującego już to samo stanowisko przed kilkoma laty.

— **Ostatnia stronnica „Kaliszanina“** pełną jest ogłoszeń o będących do sprzedania majątkach ziemskich. Niewesołe!...

— **P. M. Horbowski** koncertuje obecnie z powodzeniem w Kaliszu.

— **Uchwała gminna.** Włościanie gminy Zborów w gubernji kaliskiej uchwalili zamianę szarwarku w naturze na opłatę pieniężną, której kosztem mają być utrzymane w porządku drogi wiejskie. Czy na tem dobrze wyjdą miejscowe środki komunikacji, wątpić należy, chyba, iż do opłaty przyczynią się i więksi właściciele ziemscy, narówni z włościanami z dróg wiejskich korzystający.

— **Pożar.** W Grodnie spłonął w tych dniach młyn położony nad rzeką Łosośną wraz z wielkiemi zapasami zboża i mąki. Budowla była ubezpieczoną na sumę 15,000 rs., szkody jednakże oceniają na 40,000 rs. Ogień wynikł podobno z podpalenia.

ZE ŚWIATA.

× **Pamiątki po Sobieskim.** W zakrystji kościoła ks. bernardynów w Leżajsku, jak nam donosi z jeden z korespondentów: znajduje się — chorągiew polska z pod Chocimia. Jest ona bardzo podartą i zaledwie trzyma się w całości, lecz mimo to cenny stanowi nabytek. W tymże kościele leżajskim są sławne organy z czasów Sobieskiego, podobno nawet jego kosztem fundowane, największe w państwie austrjackiem, a może i w całej Polsce. Organy umieszczone są na chórze, który odznacza się kolosalną wielkością i wspaniałą strukturą.

× **Weteran.** W Złoczowie, w Galicji, zamknął w tych dniach powieki Faustyn z Ziemblic Krukowiecki, oficer b. wojsk polskich (2-go pułku ułanów), przeżywszy lat 77.

× **M. Bałucki,** asystując przedstawieniu swojego „Otwartego domu“ we Lwowie, został przez publiczność kilkakrotnie przed kinkiety przywołany.

× **W Krynicy** sezon zdrojowo-kąpielowy rozpoczyna się w dniu 15-ym maja, kończy zaś w dniu 30-ym września.

× **W Nicei,** w kaplicy biskupiej odbyły się z wielką uroczystością zaślubiny panny Róży Żardzińskiej (Shardzińska, jak piszą francuzi), z hr. Stefanem Szembekiem.

× **Biskup königgrätzki Hair,** wydał okólnik do duchowieństwa czeskiego, wzywający je do energicznego zwalczania anti-semickiej propagandy oraz rozpowszechniania broszur i książek w tym duchu pisanych.

× **Blum-basza,** znany kierownik obrony Plewny, któremu inżenierja turecka tyle zawdzięcza, usuwa się całkowicie ze służby i zamierza wrócić do ojczyzny swojej — do Niemiec, gdzie ma niewielką ziemską posiadłość.

× **Na osobliwszy zabytek** natrafili w tych dniach robotnicy zatrudnieni przy budowie mostu na Renie pod Moguncją. Pod dnem rzeki, w głębokości półtorametrowej odkopali silnie zbudowany z dębiny okręt starożytny. Skład i kolor drzewa jest prawie ten sam, co dębiny słupów dawnego mostu rzymskiego na Renie w tej samej okolicy.

× **Nieopatrzność modystki** była niedawno w Berlinie przyczyną nader smutnego wypadku. Z jednego z tamtejszych zakładów damskiej krawieczczyzny odniesiono pannie X., świeżo uszytą suknię... Zaledwie jednak wzięła ją na siebie, krzyknąwszy przeraźliwie, pada zemdlona... W rękawie nieopatrznie zostawiona, długości trzech centimetrów, igła wbiła się do mięsa tak głęboko, iż przywołany natychmiast lekarz niezwłocznie do wycięcia jej z ramienia przystąpić był zmuszony. Co przytem przecierpiała panna X., przewidzieć łatwo.

× **Kanarek na wagę.** W pewnem mieście saskiem jakiś jegomość ofiarował za funt kanarka 100 marek. Sprzedaż przyszła do skutku i handlarz otrzymał za kanarka 2 marki 60 fenigów, gdyż żółty śpiewak ważył 13 gramów.

× **Na cześć ojca Sechi'ego,** słynnego astronoma, ustawiony zostanie w Reggio, rodzinnem jego mieście, olbrzymi teleskop mający 28 cali średnicy. Godny to pomnik zasłużonego męża nauki.

× **Pomnik.** Sławnemu prefektowi Strasburga, który ostatni ze strony rządu francuskiego pełnił ten urząd i podczas pamiętnego oblężenia odznaczył się energją i pełnym poświęcenia patrjotyzmem, Valentinowi, wystawiono pomnik grobowy na cmentarzu Montparnasse w Paryżu. Odsłonięcie pomnika nastąpiło w poniedziałek, dnia 7-go maja. Pomnik jest dziełem rzeźbiarza Milleta.

× **Kadryl balonów.** I cóż znaczą niedołężne popisy ś. p. Giffarda w Paryżu lub Silberero w Wiedniu wobec widowiska zgotowanego przez aeronautów francuskich, uprzywilejowanemu pod tym względem miastu... Bordeaux! Oto na jednym z placów puszczono tam niedawno w powietrze ani mniej, ani więcej, tylko jednocześnie.. cztery balony! Wobec kilkotysięcznego tłumu zwabionego niezwykłym popisem, wzniosły się majestatycznie w górę: *„Le Cosmopolite“*, *„Le Nord“*, *„Le nouveau Monde“* i *„L'Hippodrome“*... Dzięki doskonałej pogodzie można było od razu dostrzedz indywidualne właściwości ruchu każdego z tych olbrzymów, a gdy nadto zręcznie kierowane istotnie stanęły na wysokościach jakby do kontredansa... uniesienie publiczności nie miało granic. I pomyśleć tylko, coby to był za „interes“ coś podobnego pokazać Warszawie!

× **Na co się fałszywe zęby przydać mogą.** Były dyrektor poczt i telegrafów we Francji za czasów wojny francusko-niemieckiej, p. Steenackers, wydał obecnie dzieło pod tytułem: *„Les Thélégraphes et les postes pendant la guerre 1870/71,“* w którem znajdujemy wiele zajmujących faktów, tyczących się przeróżnych sposobów używanych dla zapewnienia jakiej takiej komunikacji pomiędzy oblężoną stolicą i resztą kraju. Oto jeden z tych charakterystycznych faktów, którego bohaterem był rodak nasz, p. Władysław Kuksz. Ofiarował się on rządowi w Tours, iż zawiezie ważne depesze do Paryża... Wiadomo, iż depesze tego rodzaju, odbijane na niesłychanie cienkim papierze redukowano do *minimum* objętości i czytano tylko za pomocą mikroskopu. Ale i takie maleńkie, jak najstaranniej w odzieży ukryte, mogły wpaść w ręce prusaków; otóż p. Kuksz wpadł na myśl, aby ukryć je w fałszywych zębach. Po wielu staraniach udało mu się odnaleźć w mieście Nevers dentystę, którego zręczności i patrjotyzmowi mógł zaufać... Artysta ten wyświdrował w zębach komórki dostateczne dla ukrycia depesz, umieścił w nich takowe, i umocował w szczęce odważnego, pomysłowego młodzieńca, który puścił się w drogę, zaopatrzywszy się na wszelki przypadek w truciznę z mocnem postanowieniem zażycia takowej, w razie gdyby wpadł w ręce nieprzyjaciół. Po wielu trudach, dostał się wreszcie do Paryża, i wręczył rządowi obrony krajowej... swoje fałszywe zęby, wraz z tajemniczemi depeszami!

× **Owacja.** W jednem z miast amerykańskich gościła w tych czasach wcale licha trupa włoskich śpiewaków. Primadonna signorina Vinconti, odznaczała się nie tyle głosem lub sztuką śpiewu, ile nadzwyczajną chudością. Pod tym względem mogła ona podobno rywalizować z „wielką chudą“ (jak nazywają yankesi p. Sarę Bernhardt-Damala). Otóż kiedy signorina Vincenti na swój benefis śpiewała „Lucję z Lamermooru“, jakiś

wielbiciel jej... talentu po skonczonej scenie szaleństwa w akcie drugim. spuścił z galerji na sznurze beczułeczkę prawdziwego... tranu! Można sobie wyobrazić zachwyt artystki i dobry humor publiczności!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale).

K. F. rs. 5, J. S. rs. 1, Franciszka R. rs. 25

Na kościół Wszystkich Świętych.

A. B. rs. 3.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Bezimiennie kop. 15, A. K. rs. 2, Z. H. kop. 15.

Na pomnik Mickiewicza.

M. B. rs. 1.

Na pogorzelców z ulicy Łuckiej.

N. H. rs. 5.

Na wpis dla niezamożnych studentów.

W drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego syna i brata ś. p. Kazimierza J., zmarłego w Gembloux, w Belgji dnia 9-go maja roku 1881-go, rodzice i brat składają rs. 25 (dwadzieścia pięć).

— W drugą rocznicę urodzin mojego synka, składam rs. 5 dla najbiedniejszych. *M. St.*

— Zofja Kamińska za lekceważenie obowiązków oraz samowolne opuszczenie służby w niewłaściwym czasie, składa kop. 50 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— F. P. w dzień imienin ś. p. Stasia P. rs. 1 na kościół św. Trójcy (po arsenale).

— *A. n.* Z powodu szczęśliwie przebytej słabości, składam na rzecz biednej rodziny obarczonej dziećmi rs. 25. *K. S.*

— Tabelka loteryjna z dnia wczorajszego pomieszczoną jest na 5-ej stronnicy *Kurjera*.

NEKROLOGJA.

† Dnia 9 maja r. b., przeżywszy lat 83, zakończyła doczesne życie Krystyna z hrabiów Salisch baronowa **Dangel.** Stroskani synowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok ś. p. zmarłej o godzinie **6 i pół** po południu, w piątek, dnia 11 maja, z domu nr 9, ulica Nowy-Świat, na cmentarz ewangelicko-augsburskiego wyznania w Warszawie. —1702—

† Ś. p. Joanna z Zidonków **Łuszczewska,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dobrach swoich Żelazna, w powiecie skierniewickim, przeżywszy lat 48, w dniu 9 maja życie zakończyła. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z córkami i bratem zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 11 b. m., o godzinie **6-ej** do kościoła parafjalnego w Żelaznej, oraz na pogrzeb w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie **12-ej** w południe odbyć się mający.

† Ś. p. Aleksander **Bartoszewski** po krótkich cierpieniach zmarł dnia 2 maja na Wołyniu, w Hoszczy, w wieku lat 56; pochowany na cmentarzu przy kościele parafjalnym w Międzyrzeczu Horeckim, o czem zawiadamia się krewnych i znajomych. Pokój jego duszy! —454—

† W dniu 11-ym b. m., w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Gottowt,** urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —453

† W piątek, dnia 11 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Feliksa **Skrzymowskiego,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które pozostała matka z bratem zaprasza życzliwych. —1690—

† Najserdeczniejsze podziękowanie składamy familji i tym wszystkim osobom, które w dniu 6 maja r. b. raczyły towarzyszyć odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ukochanej naszej córki ś. p. Anny **Zantman,** a zarazem zapraszamy na żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy odprawić się mające w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu maja r. b.

—1696— **Małżonkowie Zantman.**

TELEGRAMY WŁASNE „Kurjera Warszawskiego".

Kraków 9-go maja.

Dzisiaj w kościele marjackim JE. ks. biskup Dunajewski pobłogosławił związek małżeński księcia Leona Sapiehy, syna Adama, z księżniczką Sanguszkówną.

Wadowice 9-go maja.

Posłem do rady państwa z tutejszego okręgu w miejsce ś. p. barona Bauma wybrano ks. Zapałowicza.

Lwów 9-go maja.

Na pożyczkę krajową subskrybowano dotąd złr. 2,837,300.

Berlin 9-go maja.

Parlament niemiecki przyjął na posiedzeniu dzisiejszem wniosek Hertlinga (z centrum), ażeby zawezwać rząd do wypracowania nowego projektu ustawy o kasach zabezpieczenia dla robotników, którzy wskutek wypadków nieszczęśliwych zostali pozbawieni możności do pracy (*Unfallversicherungsgesetz*). Wniosek ten okazał się koniecznym wskutek odrzucenia dotychczasowego projektu. Pogłoski o rozwiązaniu parlamentu utrzymują się wobec uchylenia się tegoż od wzięcia pod obrady budżetu na r. 1884/5, do czego izbę wezwał cesarz Wilhelm.

Berlin 9-go maja.

Posiedzenia parlamentu odroczone zostały do dnia 22 b. m. Budżet przyjdzie pod obrady stanowczo dopiero w jesieni.

Berlin 9-go maja.

Przybył tu dziś, w przejeździe do Szwerynu, W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz.

Paryż 9-go maja.

Wojenny budżet francuski w roku 1884/5 wynosić ma 605 miljonów fr.

Cetynja 9-go maja.

Książę Mikołaj wydał manifest do narodu, w którym ogłasza, iż udaje się na koronację do Moskwy i powierza regencję królowej i radzie stanu.

Belgrad 9-go maja.

Metropolita Serbji wydał list pasterski, w którym wychwala rząd, wzywa duchowieństwo do zgody i posłuszeństwa dla władzy, tudzież zabrania mu mięszać się do polityki.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go maja (godzina 9 m. 8 w.).

Wieść o złym stanie zdrowia ks. Bismarka niekorzystny wpływ wywierała na giełdę berlińską. Na wszystkich polach panowała z tego powodu cisza a niepokój ogólny uciskał wszystkie kursa, odbierając wszelką chęć do interesu. W następstwie nadeszły jeszcze telegramy o wypadku w „Laurahütte". (Są to zakłady przemysłowe tego nazwiska, których akcje są jednym z najgłówniejszych pap ierów spekulacyjnych, *P. R.*) Te wiadomości jeszcze bardziej powiększyły ospałość usposobienia, przyczem kursa jeszcze więcej się obniżyły. Dopiero przy końcu zebrania giełdowego wzmocniło się nieco usposobienie dla akcyj niemieckich kolei żelaznych. Kredytówki obniżyły się w cenie, choć w końcu cokolwiek ze straty odzyskały. Renty obce ospale a wraz z niemi staniały i ruble.

Berlin 9-go maja godz. 5 m. 45 po południu (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych . . .	202.20
Weksle na Warszawę	202.—
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	201.30
Weksle na Petersburg długoterminowe	200.20
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.50
Wschodnia pożyczka III-ej emisji . . .	58.25
Akcje kredytowe.	526.50
Listy zastawne serja I-sza.	63.10
Weksle na Londyn krót.	20.47
„ „ długot..	—.—
Żyto w towarze gotowym.	148.50
Żyto na dostawę.	152.—

Waluta rosyjska istotnie niema powodzenia na berlińskiej giełdzie. Zaledwie jakikolwiek lepszy cokolwiek prąd się ujawni, natychmiast jest on powstrzymany przez inne okoliczności, które, osłabiając ogólne usposobienie giełdy i odbierając chęć do interesów, wywierają wpływ i dla rubli niekorzystny. Obniżka, o jakiej donoszą telegramy powyższe, nie jest wielka; wynosi ona ćwierć marki, jednak słabe usposobienie giełdy nie wróży bliskiej poprawy. Kurs 202.50 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną odpowiada kursowi 49.37½ rs. za 100 marek wyraża się cyfrą procentową 164 7/12. Płacąc 49.42½ za weksle długoterminowe na Berlin, giełda warszawska była prawie na wysokości berlińskiego poziomu. W kursach giełdy petersburskiej widzimy też małą obniżkę wartości rubli.

J. Wł.

Petersburg 9-go maja godz. 7 m. 30 wieczó' (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	23 13/16.
Pożyczka premjowa I-ej em. .	225.
„ „ II-ej em. .	213½
Półimperjały	8.26.

Gdańsk 6-go maja roku 1883.

Pszenica cena najwyższa	10.—
„ „ regulacyjna bieżąca	9.07½.
„ „ na dostawę wiosenną	9.05.
Żyto cena najwyższa za polskie .	5.87½.
„ „ regulacyjna	5.80.
„ „ na dostawę wiosenną .	5.82½
Jęczmień browarny	5.20.
„ na paszę	4.40.
Groch do jedzenia	6.80 średni.
„ na paszę	—.—

WYSTAWA
koni, bydła, owiec, trzody chlewnej i drobiu
w roku 1883.

Program konkursów mających się odbyć na placu wystawy:

Sobota dnia 9-go czerwca.

a) Przeprowadzenie piękniejszych okazów wystawionych.
b) Produkowanie się jeźdźców konych.

Niedziela dnia 10-go czerwca.

a) Wjazd ekwipaży po wyścigach.
b) Przedstawienie koni wierzchowych.
c) Wyścigi włościan.

Poniedziałek dnia 11 go czerwca.

a) Gonitwa kłusem dla pary koni do powozu zaprzężonej (rysaki wyłączone). Nagroda: Przedmiot dany przez T. W. K.
b) Gonitwa płaska kuców. Nagroda: Zegarek srebrny.
c) Jazda ludzi stajennych z przeszkodami (jazda angielska) z uwzględnieniem samej jazdy i trzymania się na koniu. Nagroda T. W. K. rs. 30.
d) Wyścig płaski dla panów. Nagroda: Przedmiot ofiarowany przez T. W. K.

Wtorek dnia 12-go czerwca.

a) Wyścig dla rysaków w zaprzęgu. Nagroda: Kubek srebrny dany przez T. W. K.
b) Jazda panów z przeszkodami i wyścigiem. Nagroda: Przedmiot wyznaczony przez T.W. K.
c) Konkurs dorożkarzy za najzręczniejsze powodowanie końmi bez wyścigu. Nagroda: T. W. K. rs. 30.
d) Wyścig dla koni wierzchowych kłusem. Panowie jadą. Nagroda: Przedmiot wyznaczony przez T. W. K.

Środa dnia 13 go czerwca.

a) Wjazd ekwipaży po wyścigach.
b) Przedstawienie koni wierzchowych.
c) Wyścigi włościan.

Czwartek dnia 14-go czerwca.

a) Gonitwa kłusem dla czwórek zaprzężonych do powozu (rysaki wyłączone). Nagroda T. W. K. album.
b) Jazda ludzi stajennych kłusem. Nagroda T. W. K. rs. 25.
c) Konkurs dla najlepiej skaczącego konia. Nagroda T. W. K. medal brązowy.
d) Polowanie z biglami, w którem wezmą udział panowie.

Piątek dnia 15-go czerwca.

a) Wjazd ekwipaży po wyścigach.
b) Przedstawienie koni wierzchowych.
c) Wyścigi włościan.

Sobota dnia 16-go czerwca.

a) Rozdanie nagród.
b) Przeprowadzenie nagrodzonych okazów.
c) Przedstawienie koni wierzchowych i zaprzęgowych.

Niedziela dnia 17-go czerwca.

a) Wjazd ekwipaży po wyścigach.
b) Wyścigi włościan.
c) Polowanie z biglami (*par force*).

NB. Jazda wierzchowa panów szkołą odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych do godziny 12-ej, jak również konkurs kucia koni, a to w dnie przez delegację konkursową wyznaczone.

— ***Dr W. Jaroszyński,*** ordynować będzie, jak za lat poprzednich, od 1-go września w Meran. —450—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Różyczce. — Obojętność twoja przyprowadza mię do rozpaczy. Dlaczego nie chcesz zrozumieć, co się dzieje w mem sercu?

—1697— Przekora.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	minuty	Przych. godziny	minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.—Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA

Czwartek 10-go Maja

Koncert Juljusza Laube

między innemi:

Uwertura z op. „Semiramis" Rossiniego, Arioso Händla, Eine nordische Heerfahrt, Uwertura Hartmana, Fantazia appasionata na skrzypce Vieuxtemps'a, Rapsodia Liszta, Serenada Moszkowskiego, Mein Wunsch solo na trąbkę Albrechta. i inne.—Początek o godzinie 6-ej.— Cena wejścia kop. 30. Dzieci kop. 15. 1278

W tych dniach w Mławie skradziono **Dwa Bilety Pożyczki Premjowej Rosyjskiej Drugiej Emisji,** Serji 9296 № 14 i Serji 18,055 № 35. Ktoby wiedział o takowych, niech da znać do policji, jak również zawiadamia się kantory wekslu, aby powyżej wymienionych pożyczek nie nabywały. 1358

Chmielna Nr 23, mieszkania 8,

z powodu wyjazdu jest **do odnajęcia**

Mieszkanie z meblami,

do 1-go Lipca. 1771

Ważna Wiadomość dla gości Ciechocińskich,

niżej podpisany zeszłoroczny Dzierżawca domu (Wolmana w Ciechocinku) obejmuje w r. b. „Hotel Warszawski" z 50 świeżo urządzonemi numerami z obsługą. Sprowadziłem pierwszo renomowanych kucharzy z Warszawy, urządziłem elegancką „Restaurację" wraz z różnemi trunkami, nadto sprowadziłem wygodne i eleganckie „ekwipaże" i takowymi odsyłam gości do kolei bezpłatnie, podejmuję się na zamówienia odwieźć chorych do kąpieli źródeł, oraz na spacery w okolicę o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności. Zamówienia na mieszkania przyjmuje rządca domu № 1196/29 przy ulicy Pańskiej.— Z uszanowaniem **M. Łosman** Dzierżawca Hotelu Warszawskiego w Ciechocinku. 1763

Żądany jest do kupna dobry, mały, ładny

MAJĄTEK

w okolicy Warszawy, niedaleko szosy koniecznie, adresować do właścicielki domu Zielna № 20, bez pośrednictwa. 1764

Vis-à-vis
Ogrodu Krasińskiego,

na froncie, № 5, przy ul. Nalewki, do wynajęcia 2 obszerne pokoje, które mogą być podzielone na 4; takowe mogą służyć dla doktora lub adwokata nie żonatego. Wiadomość na miejscu. 1741

Sak-Palta

w całości bez prucia farbują się i piorą za cenę od 1—2 rs., oraz wszelkie aksamity, dywany, portiery i t. p. — Filja przy ulicy Bednarskiej № 15. — Fabryka za rogatką Wolską, ulica Żytnia № 20, we własnym domu. 1313

Tabela wygranych

w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 140-ej loterji klasycznej

dnia 9-go maja 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 4000 Nr 17597 — **Rs. 2000** Nr 13188 — **Rs. 1600** Nr 17983 — **Rs. 1000** Nr 1148 — **Rs. 600** Nr 2953 — Po **Rs. 300** NN-ra 1054 2835 11357 13967 16789 17730 22944 23010 — Po **Rs. 90** NN-ra 120 863 1077 3063 3182 3867 4209 4363 4692 4718 5073 6199 7298 7682 8306 9917 1028 10847 11278 13372 14498 14625 15313 16867 17255 18094 19792 20732 21144 21233 21451 21694 21751 21820 22158 22419 22499 23014 23418.

Następujące numera wygrały po rs. 75:

30	1467	2971	4249	5750	7849	8924	10142	11569	13045	14180	15976	17363	19044	20893	22232
51	1529	79	86	51	84	63	49	11641	93	14238	16044	71	96	20932	89
60	52	3117	97	5928	7921	80	10217	79	97	80	78	95	98	34	96
180	89	27	4343	45	83	92	10348	11709	98	14302	16132	17489	19317	50	22407
92	96	3208	48	71	8035	98	69	16	13100	14414	16234	17509	76	21094	11
96	1604	52	4501	6005	8101	9021	10437	33	32	29	52	17618	19414	95	22500
266	71	98	31	31	54	65	43	11883	50	61	99	30	77	21143	6
75	1789	3331	56	86	77	80	96	11912	66	14502	16351	35	87	71	68
361	1818	81	99	91	78	92	10525	12012	13221	10	99	72	19513	98	22611
76	47	3422	4656	6104	82	9312	45	12121	58	41	16476	87	20	99	22
465	2132	36	72	6200	8203	56	80	63	13304	77	16544	97	31	21262	29
95	58	49	98	40	38	57	85	74	16	90	67	17765	42	85	76
680	2206	3558	4700	6356	64	66	10678	12247	76	14617	88	75	56	21311	22726
731	63	97	14	6496	8301	79	10709	96	80	19	90	85	65	21416	75
45	2338	99	50	6561	38	92	12	12320	85	53	16613	17870	80	31	22864
942	75	3604	92	6672	60	9438	10864	82	13414	14701	70	17906	19647	21508	23037
45	2410	59	4811	74	81	9518	65	89	31	14812	16710	17	19749	38	67
51	12	84	30	6774	8426	32	86	12402	13541	14995	40	96	74	44	23198
85	69	3734	4903	6885	72	51	88	13	92	15209	16811	18071	19810	61	23269
1016	2542	35	40	6903	74	82	91	47	13649	57	60	18124	48	21636	23314
99	83	90	5001	7003	8501	9640	94	60	66	81	62	18238	19914	44	23401
1124	2600	3830	5133	43	15	49	10922	69	90	15308	16956	91	20004	69	6
96	30	40	70	91	62	9720	11038	95	99	48	17092	18341	54	74	31
1245	43	93	86	7181	76	63	11139	12628	13733	15460	17122	18454	91	21826	
63	77	3908	5232	7201	8623	9806	51	32	45	63	31	56	20106	65	
71	91	56	5330	39	39	22	98	36	13804	90	42	18526	8	70	
73	2733	61	5452	7324	64	86	11211	12725	19	15641	84	88	26	21907	
80	72	70	88	25	74	9941	54	37	22	46	17206	18602	20250	36	
86	87	97	5561	7412	8721	93	11306	42	26	89	17	22	52	47	
1304	2827	4019	79	7514	49	10009	23	89	13937	90	49	33	71	22003	
74	34	29	84	84	85	18	58	12891	57	15736	60	82	20549	17	
1414	36	51	5680	7600	8802	58	11448	92	72	15804	96	18744	20640	22112	
34	2915	68	88	62	29	99	83	12944	14059	15920	17349	53	20700	62	
35	42	4192	5736	7734	93	10102	11507	13018	64	38	60	18888	20810	82	
55	48	4220	44	7802	8901	11	40	33	14178	59		18928	65	22231	

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1884:

1) papieru na druk Warszawskiej Gazety Policyjnej około 1,150 ryz, od rubli sr. 2 kop. 35 za ryżę;

2) białego papieru na dodatki do tejże gazety, około 3 ryzy, od rs. 9 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 273, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i próby są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884, (wypisac z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 273 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1306

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b., o godz. $11\frac{1}{2}$ rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w roku 1884 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej, kop. 7,
2) za lampę w porze letniej, kop. 5.
3) za kaganiec w porze zimowej i letniej kop. 23.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję urządzenia w r. 1884 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, po cenach:

1) za lampę w porze zimowej kop. 7.
2) za lampę w porze letniej kop. 5.
3) za kaganiec w porze letniej i zimowej, kop. 23.

z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1305

!! Płacę, najlepiej płacę !!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

RĘKAWICZKI PARYZKIE i WIEDEŃSKIE, z najlepszych fabryk, nadeszły i są w wielkim wyborze **Magazynie** Towarów Galanteryjnych **Ludwika Wortman,** **Wierzbowa № 3,** wprost gmachu Teatralnego. 1102

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica hr. Berga № 16,

NAJLEPSZE LEKARSTWA NA NUDY w naszych zakładach kąpielowych, i mieszkaniach letnich. 1238

GRY OGRODOWE

angielskie, francuzkie i inne, za pomocą których, siły fizyczne i zręczność rozwijają się nadzwyczajnie sposobem bardzo zajmującym. **Gry towarzyskie** paryzkie i krajowe wszelkiego rodzaju. **Zabawki dziecinne** w największym wyborze **Gimnastyki** i **Hamaki** itd.

MONTGOLFIÈRES

Paryzkie balony wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (od 1 rs.)

LATARNIE WENECKIE

Balony i Kokardy do Illuminacji (od 10 k.)

Majątek Ziemski

w gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, obszaru 710 mórg, w czem 180 mórg lasu, bez serwitutów z włościanami, 4 wiorsty od st. Sędziszów kolei Dąbrowskiej, każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich z wolnej ręki do sprzedania.—Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszk. 10. 1632

Najtaniej Obrączki!

złote dukatowe 94 i 56 próby, oraz reperacje wykończam w kilka godzin.

HENRYK JUWILER.

Nowy-Świat 59, mieszk. 15. 1196r

OBRAZY

oryg. Roza de Tivoli, Sztychy kolor. Verneta tutejszo-historyczne, różne Obrazy olejne, Minjatury na porcelanie, Garderoba damska, Encyklop. fr. w 53 tom. Słownik Akad. fr. 2 wiel. tomy oraz inne książki, są do sprzedania za cenę umiarkowaną przy ul. Sto-Krzyzkiej № 35, lok. № 2, od godz. 11 do 2, tudzież przy ul. Szkolnej № 1, lok. № 3, od godz. 9 do 11 rano. 1665

SZYB DO OKIEN

hurtowa sprzedaż z fabryki w Sosnowicach Pawła Ebstein, po cenie fabrycznej w Warszawie, Marjańska 4, u p. Abrahama Freunda. Tamże hurtowa sprzedaż Węgla kamiennego, Wapna, Port-Cementu. Najlepsze zagraniczne żelazne Belki i t. p. 1091

Nowość prawdziwa.

Fotografje Rapide, 1613

na papierze, za **rs. 1,** portretów biustowych **4**, wizytowych, każdy innej pozy, wykonywa **w parę godzin,** wynalazca **Fotograf Fr. Kulewski, Długa 32,** vis-á-vis hoteli Polskiego i Niemieckiego. **1** większy portret k. **40.**

Piękne Koszule

z kretonu, z cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1 k. 35, a z kołnierzami i mankietami po rs. 1 k, 65. Ulica Długa № 4, oficyna, 1-sze piętro, mieszk. 8. 1435

Letnie Mieszkania

w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatek Belwederskich, w ogrodzie, w uroczem położeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela **Mantey**, Skład Kaszmirów, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 1103

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po **fabryce „LAFERME"**, przy ulicy **Marszałkowskiej № 32**, róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu.

905

TANI Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej, **poleca wielki wybór towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:**

Repsy kolorowe, łok. po kop. 22½ i 30.
Cimbria façoné łokieć po kop. 35.
Materjały w kratkę, łokieć po kop. 13, 18, 25, 35 i 40.
Cherveuil 2 łokcie szerokości, w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.
Tartara 2 łok. szer., w najświeższych deseniach, łok. po rs. 1.15 i 1.25.
Kaszmiry kolorowe, łok. po kop. 70.
Kaszmiry czarne, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.50, 1.65, 1.85 i 1.95.
Drap distingué 2 łok. szer. w modnych kolorach, łok. po rs. 1.35.
Cachemire d'été czarny, łokieć po kop. 55 i 65.
Grenadiny czarne, łok. po kop. 55 i 65.
Mozambique czarny, 2 łok. szerok. po kop. 75.
Crêpe foulé czarny, 2 łokcie szerok., po rs. 1.25.
Sukienka i Korciki 2¼ i 2½ łok. szer. na płaszczyki dnmskja i garnitury męzkie, w dobrych gatunkach, łok. po kop. 90, rs. 1.25, 1.55 i 1.75.
Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.
Velvety czarne, łok. po kop. 60, 80, rs. 1, 1.25, 1.50.
Aksamity czarne, łok. po rs. 2, 2.50, 3.50, 5.80 i 6.50. 1009

KRETONY

i perkale ruskie, białe i kolorowe, nie wypierające się, tanio w komisowym składzie koronek ruskich, Senatorska 27, mieszk. 2, w oficynie. 1685

Letnie Mieszkania

w Lisowicach pod Koluszkami, z meblami i wszelkiemi dogodnościam. — Bliższa wiadomość u szwajcara Biura Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, ul. Włodzimierska od godz. 10—3, lub przy ulicy Zgoda № 1, u właściciela domu, od godz. 4—6. 1310

Strojenie Fortepianów 1736

za 75 kop. uskutecznia zdolny fortepianista, oraz przyjmuje zamówienia na **wieczory tańcujące.** — Zielna, domu № 2. mieszk. 4.

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA

CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,

E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.



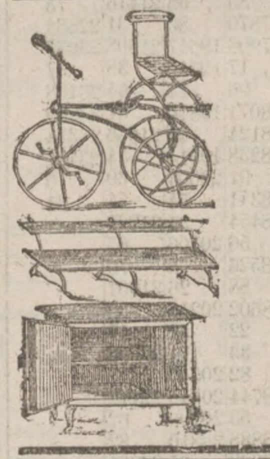
HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek**, przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. 824



Znaczny wybór w składzie wyrobów metalowych

ALFREDA ORTHWEIN, Czysta 6.

Wyżymaczek amerykańskich do bielizny.
Filtrów do wody, **Pryszniсy** pokojowych
Sikawek i **Mebli** ogrodowych.
Łóżek, Kołysek i **Umywalni** żelaznych.
Lodowni i **Maszynek** do robienia lodów.
Maszynek do kawy i do siekania mięsa.
Wandy, Sitz-Wanny i **Inodory.**
Kominki, Drzwiczki hermetyczne i **Wentylatory.**
Widły, Łopaty i **Grabie** amerykańskie. 1169



Pierwsza Warszawska

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

Tłomackie 9. — Wejście od placu.

Nr 9. w Warszawie, mieści się obecnie przy ul. Tłomackie Nr 9, dom p. Bernszteina na 1-m piętrze. **Nr 9.**

Wejście od placu Tłomackiego.

zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.

N **Oprócz fabryki istniejącej przy ul. Tłomackie № 9, żadnego innego zakładu w Warszawie, nie posiadam, zakład zaś egzystujący pod № 3, z moją firmą nie ma nic wspólnego.** 1289

Tylko prawdziwe chińskie

PO-HO

usuwa za jednorazowem potarciem: migreny, newralgje, bóle głowy, twarzy i zębów. Kupujący raczą zwrócić uwagę, iż przy każdym flakonie, prócz certyfikatu w języku chińskim, dołączona być powinna broszura opisująca z podpisem i znakiem fabrycznym jak poniżej:

Sigmunt Schäffer.
Importeur Wien.



Jedyny Skład w Warszawie, u p. A. F. Galle, Senatorska № 18. Sprzedaje się również we wszystkich Aptekach, flakon po rs. 1 k. 20. 1280

Fabryka Parowa MUSZTARDY
A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Szan. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach i w słoikach, oraz od garnca do kwaterki po cenach przystępnych. 1233

SUKNIE i OKRYCIA

odrabiają się podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, fason sukni czyli robota od rs. 6. Kapelusze gotowe są do nabycia. Także przyjmują się do ubierania po przystępnej cenie w Magazynie Pelagji Gałeckiej Krakowskie-Przedmieście 85, **drugie piętro.** 1597

10,000

par najlepszych hermetycznych drzwiczek do pieców kaflowych, do nabycia hurtowo i detalicznie u Abrahama Freund, Marjańska 4. 1292

Do Ciechocinka 1333

ktoby życzył wziąć panienkę w 11-m roku, na wspólny koszt, z terminem wyjazdu końcem Czerwca. Uprasza się złożyć ofertę w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. H. 15.

Korzystna Okazja. 1671

Są do sprzedania Kapelusze damskie strojnie ubierane, w fabryce kwiatów, ulica Senatorska № 20 domu, m. 17, 1-e piętro, lewa oficyna, tam gdzie znak na ganku z kwiatów.

Apartamenty

złożone z 5, 8 i 9 pokojów, z całą elegancją wszelkiemi wygodami urządzone, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Książęcej, № 4, 1-szy dóm od Nowego-Świątu. Wiadomość na miejscu. 1752

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w celu udogodnienia nabywania wyrobów mojej fabryki

HANDEL WIN

POD FIRMĄ

J. STIFFT i Synowie

na Nowym-Świecie pod № 25, drugi dom od ulicy Chmielnej.

zaopatrzony został we wszystkie wyroby mojej Fabryki, które tamże nabywać można po zwykłych cenach fabrycznych, w obydwu moich składach praktykowanych, mianowicie:
Czekoladę do **gotowania** w tabliczkach
Czekoladę i Kakao w proszku.
Czekoladki deserowe w rozmaitych gatunkach w pudełkach ½ i ¼ funt.
Biszkopty angielskie do herbaty.
Biszkopty francuzkie (Bisquits de Reims) do wina.
Pierniki własnej fabryki w różnych wyborowych gatunkach.

E. Wedel,

właściciel głównej i najpierwszej w kraju założonej parowej Fabryki Czekolady, przy ulicy **Szpitalnej № 4.** 1174

Rs. 6,000

żądane na 1 № hypoteki po Towarz. Kredyt. Miejskiem lub Ziemskiem.—Wiadomość: Bednarska № 23, I piętro. 1674

☞ PRZEWODNIK ADRESOWY. ☜

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik. Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et **Co.**, Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & **Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & **Ehrling**, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & **Adolph J.**, Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach & **Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych i t. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Taruowki J. i Ska. Królewska 23. meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, rob. dekoracyjne.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & **Co.**, fabryka parowa. Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Zabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & **Co.**, Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & **Leichtentritt**, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski. Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament. N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Swiat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja" (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 56

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & **Co.**, Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 28 Апрѣля (10 Мая) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gebethner.